

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa K. Ł.
przeciwko Miastu W.
o wydanie nieruchomości,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 sierpnia 2017 r.,
zażalenia powoda na wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt XXVII Ca (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu apelacji pozwanego m. W. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 października 2015 r., uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania odwoławczego. Podstawą rozstrzygnięcia był art. 386 § 4 k.p.c., którego zastosowanie wynikało z uznania, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty

sprawy. Chodziło w niej o zbadanie roszczenia powoda K.Ł. o wydanie niezabudowanej nieruchomości gruntowej o pow. 4 553 m², położonej w granicach obecnej W., wobec którego to roszczenia pozwany przedstawił zarzut zasiedzenia. Sąd Okręgowy stwierdził, obszernie to uzasadniając, że orzeczenie Sądu Rejonowego było oparte wyłącznie na analizie okoliczności dotyczących wstrzymania biegu zasiedzenia (przesłanka negatywna), natomiast zaniechane zostało zbadanie faktów i nie dokonane oceny prawne dotyczące spełnienia przesłanek zasiedzenia (pozytywnych) przez pozwanego.

W zażaleniu powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie zaskarżonym wyrokiem art. 386 § 4 k.p.c. twierdząc, że odnośnie do okoliczności, które winny zostać objęte istotą rozstrzygnięcia w sprawie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe, jak również Sąd pierwszej instancji podjął swoje ustalenia w zakresie przedmiotu sprawy, materialnej podstawy żądania powoda, zarzutów strony pozwanej, oraz w sposób uzasadniony przyjął wystąpienie przesłanki materialno-prawnej o charakterze unicestwiającym zarzut pozwanego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego, merytorycznego jej rozpoznania z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne. Według art. 386 § 4 k.p.c., sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Z powołaniem się na liczne przykłady z orzecznictwa, Sąd Okręgowy wskazał, że z nierozpoznaniem istoty sprawy ma się do czynienia wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a także wtedy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony.

W uzasadnieniu zażalenia trafnie zwraca się uwagę na dowiedzenie legitymacji czynnej przez powoda, co jest zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także na tytuł własności po stronie powoda, wynikający z przedłożonych

dokumentów, przy czym wywody w tym względzie w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji mogły zostać ocenione jako zbyt skąpe. Sąd Okręgowy wskazał, jakie okoliczności wymagają bliższego zbadania w celu rzetelnego ustalenia własności tylko w osobie powoda. Występują również braki w ustaleniach faktycznych i wyjaśnienia poczynione w zażaleniu nie są ani wystarczające, ani przekonujące, mimo że skarżący stara się tłumaczyć, iż w kwestii jego tytułu do działki objętej roszczeniem nikt poza nim nie rości pretensji.

Jednakże główny problem, który pojawił się w rozpoznawanej sprawie windykacyjnej dotyczył zarzutu niweczącego zasadność *rei vindicatio*, w postaci przysługującego pozwanemu skutecznego względem właściciela uprawnienia do władania rzeczą (art. 222 § 1 *in fine* k.c.). Uprawnienie to ma wynikać z zasiedzenia własności nieruchomości, której dotyczy postępowanie, przez pozwane m. st. Warszawę. W uzasadnieniu Sądu drugiej instancji zostało przytoczone utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące niezasadności automatycznego przyznawania siły wyższej okolicznościom niedochodzenia roszczeń prawnorzeczowych w okresie od końca II wojny światowej do zmian ustrojowych w 1989 r. (zwłaszcza chodzi o uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2011 r., III CSK 26/11) i zawieszenia z tego powodu biegu zasiedzenia (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Z tym wiąże się początek biegu zasiedzenia i jego termin w sytuacji posiadania nieruchomości przez pozwanego w złej wierze, przy czym, jak wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego (s. 7), objęcie nieruchomości w posiadanie przez Skarb Państwa w 1956 r. stanowiło realizację władztwa gospodarczego (*dominium*), a nie było rezultatem kompetencji władczych (*imperium*), mogło być zatem posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia.

Widać zatem, że w dotychczasowym postępowaniu w sprawie o wydanie nieruchomości nie została zbadana jej istota, z punktu widzenia spełnienia przesłanek roszczenia windykacyjnego oraz tzw. okoliczności hamujących lub niweczących zasadność tego roszczenia. Wprawdzie postępowanie apelacyjne nie ma tylko celu kontrolnego, a hołdując zasadzie pełnej apelacji powinno prowadzić do rozstrzygnięcia sprawy, nie może jednak w sytuacji nie rozpoznania istoty tej

sprawy doprowadzać do rozstrzygnięcia jednoinstancyjnego, pozbawiając strony konstytucyjnych uprawnień do co najmniej dwóch instancji sądowych.

Tym się kierując, należało przyznać słuszność zaskarżonemu wyrokowi i na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 1¹ oraz art. 394¹ § 3 k.p.c. orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

jw